

Wspomnienie to poświęcam Braciom moim
 Władysławowi i Stanisławowi Waroknym II/1927
 żołtmem Armii Krajowej 15 P.P. „Wilki” z oddz. „Orlika”
 zamordowanych przez funkcjonariuszy urzędu bezpieczeństwa w okresie
 Holokaustu represji stalinowskich, w 1947 r.

© ARCHIWUM WARSZAWY

- Miałeś czyste serce, jak woda źródlana
 I młodzieńcy zapali do tego, co proste i piękne
 A wolność ojczyzny była Twoim nakazem.
 Toteż z bratem swoim, także z kolegami razem
 Walczyłeś o wolność nocą ciemną, w lesie
 Głodny często i zmęczony, bo krąg sychał
 A walka była nierówna, krąg przegrany miał dwiś
 Czarnym krzyżem przygmatat z góry
 I na wołgu zcekaemom ognia gradem sypał często
 Drog było wiele, a drogi wybaiste
 Lecz chęć do walki była silniejsza u nas młode „Wilki”
 Bo intencje czyste i promyk nadziei tlił się u naszych sercach
 Ze wolności tuż, tuż honor i Ojczyzna była naszym Credo.
 A potem - zapomniano o Nas! - bo „niekorzystny był układ gwiazd”
 I przyszedł kat, morderca odarty z czei i wiary
 I zniszczył polny kmiot by zajęć nasze miejsce
 Zabito cię Braciszku kochany
 W pięknej Twojej życia wiosnie
 Zakopano nocą skrycie na łące
 Gdzie tatarak i kmiot polny rośnie
 Blisko stoi tam dom ponury
 Gdzie oprawcy zgrają opasłe wiodła życia

2.

Okłamano matkę i ojca, osądzono Cię młocemnie
Potem związano Ci ręce drutem z kolegami trzema
Jakbyś był zbrodniarzem i pierś Turz, kulę pod osłoną mocy
Mordercy wyrok wykonali.

Gdy sądzono Cię i bezprawnie
Klatowano dniami i nocą, byłeś bliski śmierci
Lec kolegów nie krydałeś.

Tak wielu ludziom serca drżały
Patrując na to okrucieństwo, bezsilności swej niemocą
Kładę z własnym życiem ujść ~~ujść~~ chciaiś cało.

Zapomniana łaska kruciem obsypana
Tajemnicę swą pamięta, leci różewas kwiaty nie kwitty
Bo zima była sroga, ziemia skuta lodem
A oprawcy okrutni. Ty pytałeś Boga!
Z czego je ginę? Twe ostatnie słowa rozdarły cię mocną
I odbiły się echem u sercu matki i Ojca

Gdy rodzice o śniecie u okna z tamogę spojneli
Myśląc o Tobie przecimując u słystko
Ty o Bogie dałeś im łaskę by mogli zrozumieć
Część tajemnicy o śmierci i przestaniu ludzkim
Na szybach okien były kwiaty, które mroz malował
Jak na Tęce, którą krwią zbrosyłeś
Ten malacz był artystą przednim
Jak sam Michał Anioł i pokiedziat u słystko
Że z ziemi "P" - an powstanie - czyli moc u Boga rękach
Kieś modłę się do Niego żeby Cię przyjął do siebie
Bo wart byłeś tego - tyle ucyierpiastes.

Dziś gdy już Trójca Matka i Ojciec są u grobie
 Bo im serca z żalu pękły, a minęło pół wieku
 Można już mówić o Tobie, że byłeś miewimny
 Byłeś bohaterem, że broniąc ^{krzyżnych} wartości ludzkich
 Nie zawiodłeś przyjaciół, Ojczyznę i siebie
 Braciśku Kochany moje są otne Jezus -
 A może Ty jesteś już razem z Nim w Niebie?

/.

Ty starszy Braciśku byłeś wzorem
 Ją gwiazdą przewodnią dla rodziny całej
 Honor i Ojczyzna był Twój dewiza
 Miłość serce na dłoni
 J promienny uśmiech ludziom rozdawałeś
 Lubieś prawdę, porządek i kochałeś wszystkich
 Bo wyrosłeś w domu prawnym gdzie Rodzice Twój
 Dzień powszedni zaczęli z Bogiem
 Gdzie gościnność, uśmiech i serce
 Ten dom stał dla wszystkich otworem.

Leeu świąt jest inny, Ty nie mogłeś przetrwać
 Ludzka zdrada i niewierność
 Cała ta twa wrażliwość wzięta górę
 Wyrosła hydra, która niszczy dobro
 Cibie też zmieszany - Zabito Cię podstępnie
 Leeu ducha zabić nie mogli bo Bóg był z Tobą
 Gdy z tym światem się zegnawszy
 Tak sercem byłeś blisko z nami
 Że promyknięciem światła znać o śmierci swojej dałeś.

4.

Twój trud i poświęcenie, Twój walka z wrogiem o dobro Ojczyzny
Są dziś docenione, bo na świecie inne pokolenie
Masz wielu następców, dla których jesteś wzorem
Który kryje w sobie wartość siebie cenią.

Dziś tylko pomnik będzie drogowskazem
I pamięcią godną dla pokoleń przyszłych
Bo odszedłeś z tej ziemi z honorem
I do końca nie zamodziłeś Polski swojej Ojczyzny.

Wakacje w Krakowie w d. 10.10.2019

W-wa, Al. Władysława IV 14/14 m 19

miasto Władysława i Marianna Władysława